

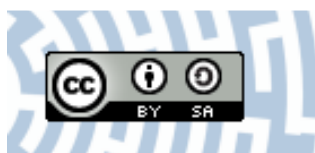


**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: O księgach pamiątkowych

Author: Monika Jagielska, Mariusz Jagielski

Citation style: Jagielska Monika, Jagielski Mariusz. (2020). O księgach pamiątkowych. W: A. Lityński, A. Matan, M. Mikołajczyk, D. Nawrot, G. Nancka (red. nauk.), „Verus amicus rara avis est : studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka”. (S. 294-298). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

MONIKA JAGIELSKA, MARIUSZ JAGIELSKI
Uniwersytet Śląski w Katowicach

O księgach pamiątkowych

Księga jubileuszowa, pamiątkowa, księga ku czci – wszystkie te pojęcia używane są na oznaczenie pewnego wspólnego rodzaju dzieła – monografii, zbioru esejów pisanych przez wielu autorów po to, by uhonorować osobę wybitną czy upamiętnić ważne wydarzenie. Wydarzeniem tym może być, w odniesieniu do osoby, najczęściej naukowca z kręgu akademickiego, rezygnacja z czynnego udziału w życiu publicznym czy akademickim, osiągnięcie pewnego wieku, przejście na emeryturę; czasem, choć rzadziej, wydanie księgi upamiętnia rocznicę zdarzenia lub powstania danej instytucji¹. Zdarzeniem tym może być także śmierć człowieka, a księga wydawana wówczas pośmiertnie jako księga pamiątkowa (*Gedenkschrift*) staje się hołdem, wspomnieniem ku pamięci osoby, która odeszła.

Ideę tworzenia księgi dobrze oddaje etymologia jej nazwy w języku niemieckim: *Festschrift*. Jest tu bowiem mowa o święcie, uroczystości pisania: *fest* – ‘święto, celebrowanie’, i *schrift* – ‘pisanie’ dla kogoś. Z jednej strony księga ma zatem uczcić, uhonorować, wyrazić szacunek dla osoby nią obdarowanej lub upamiętnianej, a z drugiej – stanowić ma ucztę pisania, pracy twórczej.

Ten pierwszy aspekt wyraża przede wszystkim tematyka księgi. Tematem przewodnim takiej publikacji jest zwykle dziedzina, której adresat poświęcił się w swej pracy naukowej, wniósł do niej twórczy wkład. Tym samym w większym stopniu ów wkład zyskuje szerszy rozgłos, a tezy cenionego uczonego tym bardziej nie zostaną zapomniane². Jak to dość gorzko zauważył jeden z autorów

¹ M. TAGGART: *Gardens or Graveyards of Scholarship? Festschriften in the Literature of the Common Law*. „Oxford Journal of Legal Studies” 2002, vol. 22, Issue 2, s. 227–252.

² Ch. NWAHUNANYA: *The festschrift tradition in African literature: Its implications for the future of African literary criticism*. „Tydskrif vir letterkunde” [Pretoria Jan] 2013, vol. 50, no. 1, http://www.scielo.org.za/scielo.php?script=sci_arttext&pid=S0041-476X2013000100009.

doceniających upamiętniającą rolę księgi, „Ludzie szybko znikają teraz ze sceny w środowisku akademickim, a nikt nie chce być wśród zaginionych”³. Pisząc esej do księgi, warto mieć na uwadze tę prostą myśl, że ma on służyć okazaniu komuś uznania, uhonorowaniu, wyrażeniu szacunku i docenieniu wkładu, wiedzy, jaką uhonorowana osoba wniosła do nauki.

Aspekt drugi ująć można w ten sposób, że praca nad „artykułem do księgi” ma być również uczcą, radością pisania, tworzenia. Publikacja ze swej istoty powinna obejmować ważne, oryginalne badania autora piszącego do księgi. Badania te powinny być nie tylko retrospektywne – jako odnoszące się do tego, co zrobiła, czym naukowo zajmowała się osoba uhonorowana, ale także perspektywiczne – winny stanowić wyzwanie i wezwanie do dalszej pracy, wysiłku i energii, do poprawy nauki, twórczości, wizji artystycznej czy wysiłku intelektualnego⁴. Mają pobudzać i stanowić zachętę do prowadzenia dalszych badań, czasami wręcz prowokować. Księga zatem służyć ma jako to specjalne miejsce, „w którym ci, którzy są zaproszeni do udziału, mogą przedstawić tezy, które gdzie indziej nie mogą być publikowane lub co najmniej trudno byłoby je opublikować”⁵.

Wskazując na wagę tekstów składanych do ksiąg, warto przytoczyć jeszcze jedną opinię: „Jako że wszelkie teksty prawne mogą wpływać na rozwój myśli prawnej i doktryny, można rozsądnie założyć, że wpływ ksiąg na rozwój nauki prawa powinien należeć do najbardziej znaczących. Wkład poszczególnych autorów – wyselekcjonowanych prawników honorujących wybitnych prawników – powinien być najlepszym ich dziełem, najbardziej aktualnym, nieopublikowanym gdziekolwiek indziej. Efekt tej pracy powinien być wart katalogowania, kolekcjonowania, czytania i angażowania się. Jeśli nie, to będzie to tylko »bukiet«, który wędnie i umiera wkrótce po złożeniu u stóp jubilata”⁶. Tworzone teksty służyć mają zwiększeniu zainteresowania dorobkiem osoby honorowanej i wiedzy o jej poczynaniach naukowych, „jednocześnie składając publiczny i namacalny hołd dla jednego uczonego przez innych uczonych”⁷.

Wydłużająca się z połowy XIX w. tradycja honorowania szczególnych osiągnięć w nauce i kulturze pojawiła się najpierw na kontynencie europejskim, gdzie rozwinęła się w Niemczech⁸, a następnie, przed drugą wojną światową, została przeniesiona do Stanów Zjednoczonych Ameryki przez naukowców szukają-

³ P. MONAGHAN: *The Festschrift Is Dead. Long Live the Festschrift!* The Chronicle of Higher Education 1/7 ARCHIVE, <https://www.chronicle.com/article/The-Festschrift-Is-Dead-Long/24358>.

⁴ I.L. HOROVITZ: *Communicating Ideas: The Politics of Scholarly Publishing*, s. 237, <https://en.wikipedia.org/wiki/Festschrift>.

⁵ E. TULVING: *Are there 256 different kinds of memory?* In: *The foundations of remembering: Essays in honor of Henry L. Roediger, III*. Ed. J.S. NAIRNE. New York, NY, US, Psychology Press, 2007, s. 39.

⁶ M. TAGGART: *Gardens or Graveyards of Scholarship?*..., s. 246.

⁷ Ibidem, s. 245.

⁸ Ibidem, s. 228.

cych schronienia przed prześladowaniami ze strony nazistów⁹. W drugiej połowie XX w. idea wydawania ksiąg ku czci zaczęła być upowszechniana na całym świecie, chociaż jeszcze w latach siedemdziesiątych XX w. najczęściej ksiąg wydawano w Niemczech. Gwoli porównania, do 1968 r. w Wielkiej Brytanii wydano mniej niż tuzin prawniczych ksiąg pamiątkowych, podczas gdy w tym samym czasie w Niemczech ukazało się ich 70 razy więcej. Z czasem jednak (dane za lata 1969–2000) w samej Wielkiej Brytanii liczba publikacji składanych do ksiąg pamiątkowych zrównała się z liczbą artykułów publikowanych w trzech wiodących brytyjskich periodykach prawniczych¹⁰.

Księga może przybrać postać zeszytu, wąskiej objętości wolumenu, typowej monografii czy nawet pracy liczącej kilka tomów. I tak *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, powstała w 1972 r. dla uczczenia 75. rocznicy urodzin Josepha Vogta, niemieckiego historyka klasycznego, zaplanowana pierwotnie jako dzieło czterotomowe, wydawana była do 1998 r., łącznie zaś liczyła 89 wolumenów¹¹. W 2003 r. stworzono i użyto po raz pierwszy pojęcia *Webschrift* dla książki publikowanej w postaci cyfrowej – księgi ku czci Borisa Marshaka pt. *Webfestschrift, Eran ud Aneran*¹².

Księga obejmuje zazwyczaj zbiór rozproszonych tematycznie esejów, w bliższy lub dalszy sposób zogniskowanych wokół zainteresowań badawczych osoby honorowanej. Czasem jednak przybiera szczególną postać tematycznego zbioru prac, wyraźnie skoncentrowanych wokół jednego przewodniego wątku. Za wzorcową można uznać publikację *Streets: Critical Perspectives on Public Space*¹³, którą uhonorowano profesora historii architektury University of California w Berkeley Spiro Kostofa. Księga zawierała 21 esejów na temat charakteru ulic w świecie. Tom został przygotowany przez kolegów i byłych studentów profesora tak, aby dać czytelnikom nie tylko wiedzę o pracach osoby uhonorowanej, ale także zapewnić podróż w czasie i przestrzeni po ulicach świata: od nowoczesnego San Francisco i Tokio do prekolumbijskich osiedli Inków; od czternastowiecznego Kairu do dziewiętnastowiecznego Nowego Orleanu¹⁴.

Niezależnie od tego, jaką postać księga przybierze, jaką będzie miała objętość, można wskazać kilka jej cech, które wyróżniają ją spośród innych monografii i publikacji. Jest ona zawsze poświęcona jakiejś osobie lub wydarzeniu, które są wyraźnie wskazane w jej tytule. Poza tekstami poszczególnych autorów, księga zawiera pełną bibliografię prac naukowych osoby uhonorowanej oraz jej dane biograficzne, wyrażone bardzo często w postaci eseju czy opowieści o życiu tej osoby. Od strony technicznej księgi są zazwyczaj starannie drukowane, oprawia-

⁹ <https://en.wikipedia.org/wiki/Festschrift>.

¹⁰ M. TAGGART: *Gardens or Graveyards of Scholarship?*..., s. 227.

¹¹ <https://www.bu.edu/ict/anrw/index.html>.

¹² <http://www.transoxiana.org/Eran>.

¹³ University of California Press, 1994.

¹⁴ P. MONAGHAN: *The Festschrift Is Dead. Long Live the Festschrift!*...

ne, ich wygląd stanowić ma jeden z elementów wyrażania szacunku dla osób honorowanych. Wewnątrz znajduje się najczęściej zdjęcie tej osoby, czasami także *tabula gratulatoria* (lista gratulacyjna), czyli lista osób: współpracowników, znajomych i przyjaciół, które dołączają się do życzeń dla Jubilata.

Bardzo dużą rolę w przygotowywaniu książki odgrywają jej redaktorzy naukow. To oni wymyślają i realizują sam pomysł, znajdują wydawcę, zbierają grono adresatów, dbają o to, by książka miała właściwy, wymagany dla niej poziom naukowy. Zazwyczaj są bliskimi przyjaciółmi i/lub współpracownikami osoby honorowanej, co więcej np. w tradycji niemieckiej wskazanie przez jubilata osoby redaktora może symbolizować przysłowiowe „przekazanie pałeczki”¹⁵.

Amerykański filozof Alan Soble, w recenzji jednej z książek pamiątkowych, wskazał cechy, które jego zdaniem winny charakteryzować taką publikację¹⁶. Pomijając te, które mają charakter nieco ironiczny i odnoszą się do książek wydawanych ku czci osób żyjących, warto przytoczyć kilka elementów, o których należałoby pamiętać przy tworzeniu każdej książki i pisaniu publikacji do niej:

- wszystkie eseje lub przynajmniej większość z nich powinna być aktualna i nowatorska;
- tom powinien być redagowany przez cenionych kolegów, a eseje pisane przez cenionych nauczycieli, studentów, współpracowników i kolegów;
- eseje powinny dotyczyć lub odnosić się do pracy naukowej osoby honorowanej;
- wszystkie eseje powinny być na bardzo wysokim poziomie merytorycznym;
- wolumin powinien być starannie sprawdzony, aby wyeliminować nawet najbardziej banalne błędy;
- książka nie powinna być przedsięwzięciem zarobkowym dla kogokolwiek.

Do napisania tego eseju skłoniło nas jedno: chęć wyrażenia szacunku i przyczynienia się do upamiętnienia naszego Wspaniałego Kolegi Wojtka Organiścika. Chcieliśmy zrobić to w pełni zgodnie z zasadami sztuki, w tym też celu zaczęliśmy zgłębiać historię i istotę tego, do czego mieliśmy wnieść wkład – książki pamiątkowej, a potem także zastanowić się, czy to, co chcemy napisać, będzie znalezionym standardom odpowiadało. Ze skrucą przyznajemy, że niejednokrotnie pisząc do książek, nie zawsze ich przestrzegaliśmy.

Na samym początku pojawiła się wątpliwość – przecież nie mamy bezpośrednich stycznych pól naszej działalności naukowej z tym, czym zajmował się Wojtek. Jaki zatem był Jego wpływ na to, o czym piszemy? Zaraz potem przyszła odpowiedź – przecież On był historykiem prawa – dzięki Niemu zagłębiliśmy się w historię książek pamiątkowych, staraliśmy się określić ich cechy i istotę. On stał

¹⁵ C. NARANJO: *Festschrift*, http://www.claudionaranjo.net/navbar_english/festschrift_english.html.

¹⁶ A.G. SOBLE: *Review of „Fact and Value: Essays on Ethics and Metaphysics for Judith Jarvis Thomson”*. „Essays in Philosophy” 2003, vol. 4, Issue 1, Article 5.

się inspiracją naszej publikacji. Publikacji nowej, napisanej specjalnie dla Niego, niewyjętej z czeluści zasobów komputera. Oryginalnej – w tym sensie, że dotyczącej zagadnienia, o którym prawie nikt nie pisze. Można tylko wspomnieć, że z braku dostatecznej liczby źródeł sięgnęliśmy nawet do Wikipedii.

Nie sposób powiedzieć, by pisanie było radością, nie w tym przypadku. Było jednakże naukową uczcią. Szukanie źródeł, analizowanie kwestii dość dalekich od naszych codziennych zainteresowań naukowych, a wciąż jakoś z nimi powiązanych, prowadzenie badań nad czymś, co wydaje się proste i oczywiste, a w rzeczywistości okazuje się znacznie głębsze, warte było zaangażowania.

Jak już wcześniej napisaliśmy, księga służyć ma jako właśnie to specjalne miejsce, „w którym ci, którzy są zaproszeni do udziału, mogą przedstawić tezy, które gdzie indziej nie mogą być publikowane lub co najmniej trudno byłoby je opublikować”. I tak jest na pewno w przypadku naszego eseju. Nigdzie indziej zapewne nie moglibyśmy go opublikować. Bo nie jest prawniczy, bo nie jest w pełni naukowy, bo nie wskazuje hipotezy i jej nie weryfikuje, bo jest częściowo oparty na źródłach o nie najlepszej reputacji.

Pragniemy jednak, by stanowił „wezwanie i wyzwanie” dla wszystkich autorów piszących do ksiąg: by tworząc tego rodzaju publikacje, pisali dla osób honorowanych – z szacunku i poważania dla nich, po to, by ich uczcić i upamiętnić, po to, by dzieło tych osób nie poszło w zapomnienie.

„Księga nie powinna być przedsięwzięciem zarobkowym dla kogokolwiek” – ani w postaci zysków materialnych dla wydawcy, ani punktów czy pozycji w dorobku poszczególnych autorów czy redaktora¹⁷. Niech pozostanie prawdziwym *Liber Amicorum* – księgą przyjaciół dla Przyjaciela.

Żegnaj Wojtku!

¹⁷ Autorzy bardzo proszą o niewykazywanie tego eseju w żadnych zestawieniach sprawozdawczych czy ewaluacyjnych.